



# Informatyk

Posłuchałem kiedyś opowiadania informatyka.....o jego pracy..

**Posłuchałem kiedyś opowiadania informatyka.....o jego pracy..**

Pracuję jako informatyk, administrator systemu w jednym z biur w znanej firmie. Stale spotykam się z głupotą ludzi posługujących się komputerami i internetem. Dzisiaj na przykład przychodzi kobieta i oznajmia mi:

-Ja przeniosłam się dzisiaj na inny komputer, tego będę teraz używać. Przenieś mi tam moje hasło.

-??????A po co?

-No moje tam nie pasuje, nie działa

-Wprowadź tam nazwę użytkownika i hasło ze starego komputera, wszystko będzie działać.

Mija 15 minut. Tym razem dzwoni telefon na biurku. Wewnętrzny.

-Nie udaje się

-a jaką nazwę użytkownika i hasło wprowadziłaś?

-Swoją...(tu podaje nick i hasło)

-??? A to ze starego komputera?

-Nie, to mój nick i nowe hasło...

-Tłumaczyłem, wprowadź użytkownika i hasło ze starego komputera.

-A ja chcę żeby było tak jak wprowadziłam i hasło nowe.

-No dobrze.

Dodaję nowego użytkownika i nowe hasło.

-I jak? Wszłaś w system?

-W jaki system? Jeszcze mi się windows nie uruchomił, pisze , że hasło nieprawidłowe.

-A jakie hasło wpisałaś?

-1911196

-Przecież chciałaś hasło MARCINEKZ

-A ja już się rozmyśliłam.

-Zaraz podejść.

Przychodzę do jej pokoju, wprowadzam użytkownika i hasło, naciskam potwierdzenie ustawień.

-Jakie chcesz hasło?

-1911196/

-Na pewno? Dobrze się zastanowiłaś?

-Tak, ja jego nie zapomnę nigdy...na 100 procent.

-Dobrze, bardzo proszę.

Mineło może około 40 minut. Dzwonek/

-Windows się nie uruchamia. podaje, że złe hasło.

-A jakie hasło wprowadzasz?

-Tu podaje kilka liter.

-A ja Tobie ustawiłem 1911196

-A ja je zmieniłam żebyś ty nie znał.

-To po co do mnie dzwonisz?

-Bo nowe hasło zapomniałam.

-Co???

-No zapomniałam nowe hasło.!

Przychodzę,ustawiam jej hasło 123456,zatwierdzam.

-Hasło będzie 123456.Zmienić się go nie da i nawet nie próbuj.

-Dziękuję.

Za jakieś 10 minut.

-U mnie zniknęła poczta i wszystkie moje dokumenty!

-A one tam były?

-Tak!Oczywiście,na starym komputerze.

-A ty teraz przy starym komputerze?

-Nie,przy nowym.

-I myślałaś ,ze poczta i dokumenty wszystkie pojawia na nowym?

-Automatycznie powinny,ja o tym w książce czytałam.

-W jakiej książce? To o tym jak pracuje i działa nasz system administracyjny książki już piszą?

-Nie pamiętam,chyba nie.

-Dobra,przenieślę Twoje dane.

Kopiuje profil, redaguje, sprawdzam.

-Cała poczta w porządku?

-Tak raczej.

-A dokumenty?

-Tak

-A tło pulpitu?

-Tak, dziękuję

-Potrzebujesz jeszcze czegoś ode mnie?

-Nie, dzięki, jak coś to będę dzwonić.

-Dobra

Za 15 minut.

-ja miałam skrzynkę na interii.pl a teraz nie ma. Jak tam wejść?

-Zakaz używania takich rzeczy na służbowym kompie. Zarządzenie od dyrekcji firmy.

-No..mnie potrzebne.....do spraw służbowych...

-Pisz pismo do szefostwa.

-Twojego czy mojego?

-Przecież u nas jest jedno szefostwo.

-A do kogo właściwie?

-Wszystko jedno, choćby do dyrektora albo kierownika oddziału..

-Dobrze, już,

Dzwoni szef.

-Ustaw jej tę skrzynkę,juz z nią nie mogę.

-Dobra

Ustawiam pocztę...

-Nick?

Podaje nicka

-Hasło?

-Ja nie pamietam.A ty nie znasz?

-Ja???Skąd?Przecież ja za waszą prywatną pocztę nie odpowiadam.

-No ty przecież jesteś administratorem systemu.

-Zwróć się z tym do ramblera.

-A jaki tam telefon?

-Nie mam pojęcia.

-A ty wogóle coś możesz zrobić?

-Tak,szefowi zaniosę wykaz ostatnio odwiedzanych przez Ciebie stron.

Poczerwieniła jak burak.

-No nikt nie widział gdzie ja wchodzę...

-Przecież na szkoleniu miesiąc temu ja wszystkich uprzedzałem,że wszystko zapisuje się na serwerze.Kto gdzie wlaził i kiedy.Ciebie nie było?

-Byłam....To zrobisz mi to haselko?

-Nie.

Za pięć minut dzwoni szef.

-Ustaw jej to p..... hasło.

-Spróbuję, no nie obiecuję...

-Wymyśl coś, a potem wpadnij do mnie.

Szef świetny facet, no ta musiała go doprowadzić już do białej gorączki. Wydobywam hasło ze starego systemu.

-Wszystko? Teraz już wszystko?

-Tak, dziękuję. A ty na serio możesz widzieć kto gdzie wchodzi w necie?

-Oczywiście.

-A można mi tak ustawić żeby nikt nie widział gdzie ja wchodzi?

-Nie....-i uprzedzam kolejne mądre pytania

-Dlatego, że posługiwanie się internetem w celach prywatnych i do zabawy w pracy jest w naszej firmie zabronione.

-A kto za to odpowiada?

-Ja.

-Jasne.. Tylko nie mów nic, ja nie chcę żeby dyrektor wiedział.

-Pomyślę.

-Dzięki

Idę do szefa. sprawdzamy wejścia. Portale randkowe, towarzyskie, czaty, nasze klasy itp. Gdyby nie grafik obowiązków służbowych to i filmy by ściągała..

-Możesz jej zablokować na to wejścia?

-Pewnie, że mogę.

-To blokuj tylko jej nie mów bo zamęczy potem.

Blokuję.

-U mnie internet nie działa-znowu znajomy głos.

-Cały czy tylko niektóre strony?

-Cały..wogóle..

-Na jakie stronki wchodzisz?

-Na różne

-Spróbuj na [www.praca.com](http://www.praca.com).

-Tu ok.

-Czyli internet pracuje, podaj dokładny adres portalu na jaki chcesz wejść?

-A...ja, ja, ja nie wiem-zaczyna się jąkać.-O na przykład [www.dopary.pl](http://www.dopary.pl)

-I co napisano?

-Dostęp niemożliwy

-To znaczy, że nie mamy praw wejść na to. Wiąże się to z portalami randkowymi i różnymi dziwnymi i serwer blokuje.

-A do kogo w tej sprawie się mam zwrócić?

-do serwera proxy.

-

